CZĘŚĆ LI — № 7. ROK 26 — (1855.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, 28 Stycznia. / 9 Lutego.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 27 Stycznia. / 8 Lutego.

NOWINY DWORU.

W przeszłą Niedzielę, 23 Stycznia, hrabia *de Briey*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Króla Jmci Belgów, za powrotem na swoje stanowisko, miał zaszczyt być przedstawionym J. C. Wysokości Wielkiemu Xięciu Konstantynowi Mikołajowiczowi.

W Poniedziałek, hrabia *de Briey*, miał zaszczyt być przedstawionym J. C. Wysokości Następcy Cesarzewiczowi.

Przez Rozkazy dzienne Cesarskie w Wydziale Wojskowości: 24 Stycznia, Dowodzca pułku Dragonów J. C. Wysokości W. X. Mikołaja Mikołajowicza, Pułkownik *Kukolewski*, podniesiony do rangi Jenerał-majora z zachowaniem tegoż dowództwa; — 25 tegoż m., Pułkownik Jeneralnego Sztabu *Obleuchow 1*, mianowany Ober-Kwatermistrzem 6-go korpusu piechoty; — 26 Stycznia, Dowodzca pułku Karabinjerów Jenerał-Feldmarszałka Xięcia Barclay de Tolly, Fligel-adjutant J. C. Mości Pułkownik *Kuszelew*, mianowany Dowodzącym pułkiem Izmajłowskim Gwardyi, na miejsce zmarłego Pułkownika *Dellingshauzen*; Porucznik pułku Huzarów Gwardyi hrabia *Hauke*, otrzymuje dymissyą dla słabości zdrowia z rangą Sztabs-rotmistrza.

— Przez takiż Rozkaz dzienny w Wydziale służby Cywilno-Wojskowej, z dnia 23 Stycznia, Starszy Ordynator Warszawskiego wojskowego lazaretu, Radzca Stanu *Zahorowski*, mianowany Głównym Doktorem oddziału ruchomego, przy Głównej kwaterze czynnej Armii.

— Przez takiż Rozkaz dzienny w Wydziale służby Cywilnej, zostający przy Namiestniku Królestwa Polskiego, Rzeczywisty Radzca Stanu baron *Sass*, mianowany Członkiem Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu.

— Przez Dyplomat Cesarski z dnia 19 Stycznia, Najłaskawiej mianowany kawalerem orderu Św. Stanisława 1 klassy, Naczelnik Wojennej triangulacyi gubernii Tulskiej, Jenerał-major Sztabu Jeneralnego *Stiernskantz*.

— N. Cesarz Jmć w dniu 24 Grudnia 1854 r. raczył Najwyżej zatwierdzić Ustawę Towarzystwa Dobroczynności w Brześciu i Grodnie. Treść tej Ustawy jest następująca:

Celem obu Towarzystw jest: a.) utrzymywanie ubogich i starców niedostatnich płci obu i opatrywanie wszelkich ich potrzeb, w zakładach umyślnie na to ustanowionych kosztem Towarzystwa; b.) podawanie pomocy po-za obrębem zakładów, w miarę środków Towarzystw; c.) zapewnienie losu ubogich sierot.

Liczba zaopatrywanych ubogich w Grodnie naznacza się do 50, a w Brześciu do 30 wakansów dla osób obu płci. Za pomnożeniem się środków, pozwala się powiększyć liczbę wakansów.

Liczba Członków honorowych nie ogranicza się; w przyjęciu na Członka nie zwraca się wzgląd ani na stan, lub pochodzenie, ani na wyznanie wiary; dość jest dla takowego przyjęcia, iżby trzej członkowie zaświadczyli o gorliwości i pewności żądającego być przyjętym.

Dla lepszego wypełnienia celów Towarzystw, takowe mają wybrać z liczby stałych mieszkańców miast Grodna i Brześcia, po sześciu Kuratorów honorowych, podzielając miasta te na sześć kwartałów czyli okręgów i powierzając po jednemu z nich każdemu z Kuratorów, którzy są zarazem członkami Towarzystw.

Każdy Członek, prócz tych, którzy osobistą posługą przynoszą znaczny pożytek zakładom Dobroczynności, jako Lekarze, Kuratorowie honorowi, i t. p. obowiązany jest wnosić do kassy Towarzystwa nie mniej jak pięć rubli srebrem rocznie.

Zarząd sprawami Towarzystw powierza się Radom Opiekuńczym, złożonym z Prezesa, 3 Dyrektorów, 6 obecnych Członków i 6 Kuratorów honorowych. Rady te zostawać mają

pod nadzorem Grodzieńskiego Urzędu Powszechnej Opieki (Приказъ Общественнаго Призрѣнія), który, troszcząc się o dobre urządzenie zakładów Towarzystwa i porządną rachunkowość, dopomaga, w razie potrzeby, swojem spółdziałaniem do osiągnienia celów Towarzystw.

Prezesi Towarzystw i zarazem Rad Opiekuńczych wybierani są przez Towarzystwa za pomocą głosowania i zatwierdzani przez Jenerał-Gubernatora.

Bieg spraw w Radach odbywa się w języku rossyjskim z zachowaniem ogólnego porządku; do prowadzenia rachunków, i zawiadywania kassą wyznacza się jeden członek z urzędników miejscowych, dla zawiadywania zaś wydziałem gospodarczym, z liczby też członków ze starszych gubernijalnych urzędników lub Kuratorów honorowych. Również dla leczenia chorych w zakładach wybiera się Lekarz z członków Towarzystwa.

Urzędnicy Towarzystw, jako Sekretarz Rady, zarazem Kassyer, Dozorca Domu i Lekarz, jako wybierani z urzędników Rządowych, zajmujących osobne posady, niemają od Towarzystw żadnej płacy; wszakże na wydatki kancellaryjne Rady wydawać się będzie potrzebna ilość pieniędzy, za decyzyą tejże Rady, w rzędzie innych wydatków Towarzystw. Dozorca zaś będzie miał w samym zakładzie oddzielne mieszkanie z opałem i ma pobierać jako dodatek do gaży ze swej rządowej posady, wynagrodzenie, zastosowane do środków Towarzystw, nie przechodzące wszakże 100 rub. sr. rocznie.

Posługacze przy zakładach wybierani są przez Rady z samychże osób, zaopatrywanych w tychże zakładach, na przedstawienie Dozorców. Obcy ludzie przyjmowani będą na posługaczy jedynie w razie niemożności wybrania ich z pomiędzy ubogich zakładu.

Posiedzenia Rady odbywają się co tydzień i składają z Prezesa i niemniej jak 6 członków; Ogólne zaś Zgromadzenie składa się niemniej jak ze 12 Członków i ma miejsce w końcu roku. W tém Zgromadzeniu może uczęstniczyć każdy obecny w mieście Członek.

Rady czynią rozporządzenia względem opatrzenia potrzeb ubogich ku ulepszeniu i rozszerzeniu zakresu działania Towarzystw, przyjmują jednorazowe i roczne ofiary i czuwają nad wpływem takowych w czasie właściwym.

Wydatki nie mają przewyższać dochodów.

Wydatki na budowle i naprawy w domach Dobroczynności, jeżeli się pokrywają z zebranych ofiar, lub pozostałości od rozchodów, załatwiane są bezpośrednio za zatwierdzeniem przez Radę, która o tém ma tylko donieść Urzędowi Powszechnej Opieki; w tych zaś przypadkach, gdzie wypadnie potrzeba użycia na wydatek pieniędzy, należących do składu stałego kapitału Towarzystwa, Rada ma wyjednywać upoważnienie od pomienionego Urzędu.

Dochody Towarzystw są stałe i niestałe. Pierwsze składają się z procentów od kapitałów Towarzystw, umieszczonych na dobrach rozmaitych obywateli, drugie pochodzą z ofiar od Członków i innych osób dobroczynnych w pieniądzach i produktach. Prócz kapitałów Towarzystwa Grodzieńskie i Brzeskie mają własne domy z przynależytościami, gdzie mieszczą się opatrywani ubodzy. (Następują szczegóły o obowiązkach Prezesa, Dozorcy, o sposobie zachowywania i wydatkowania summ i rachunkowości, z której Towarzystwa zdają sprawę Grodzieńskiemu Urzędowi Powszechnej Opieki i t. p.)

Umarła w Petersburgu hrabina Natalja *Strogonow*, z domu xiężniczka *Koczubej*.

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 23 Stycznia pozostało chorych 102 — w ciągu doby zachorow. 2 — wyzdr. 1 — umarło 2 — po 24 Stycznia pozostało chorych 101.

W ciągu doby zachor. 6 — wyzdr. 6 — umarło 4 — po 25 Stycznia pozostało chorych 97.

W ciągu doby zachor. 11 — wyzdr. 10 — umarło 6 — po 26 Stycznia pozostało chorych 92.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 20 Stycznia (2 Lutego).

Rada Administracyjna, na posiedzeniu z dnia 17 (29) Grudnia 1854 roku, udzieliła: Sebastyanowi Schützenbach oraz Fryderykowi i Ludwikowi Wrede, list przyznania do dnia 21 Kwietnia (3 Maja) 1858 roku trwać mający, na wprowadzenie wynalazku pod dniem 21 Kwietnia (3 Maja) 1853 roku na lat pięć przez Rząd Austryacki patentowanego, na aparat pomysłu pierwszego z nich do otrzymywania soku z buraków i innych korzeni roślinnych tudzież głąbiastych, jak niemniej rozmaitych gatunków owoców i t. p. substancyi rozpuszczającej się w zimnej wodzie i wydającej cukier i płyny spirytualne, — a Henrykowi Reintze, mieszkańcowi tutejszemu, pięcioletni list przyznania wynalazku na odmienny, własnego jego pomysłu, sposób wytłaczania deseni na skórach wszelkiego gatunku.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

ANGLIJA.

LONDYN, *27 Stycznia*. W Izbie Lordów Pierwszy Minister hrabia Aberdeen wstaje dla wytłumaczenia pobudek usunięcia się lorda Johna Russell, i ogranicza się odczytaniem listu, który od niego odebrał. «Ustąpiłem, (dodał hrabia) prośbie w tym liście zawartej i złożyłem Królowej Jmci dymissyą lorda Russell. Jakkolwiek nieodżałowaną jest dla nas stratą usunięcie się naszego szlachetnego przyjaciela, Rząd postanowił odpowiedzieć wnioskowi P. Roebuck otwartą oppozycyą.»

Izba przechodzi do porządku dziennego.

Następują rozmaite zapytania i wnioski Lordów, tyczące się kampanii Wschodniej, które do żadnego nie doprowadzają wypadku.

Hrabia Winchelsea z wielką energiją mówi przeciw gazecie *Times*, oskarżając ją o spotwarzanie armii i jej jenerałów.

Izba Gmin. Na posiedzeniu wczorajszém, Sekretarz

Stanu Wydziału Wojny P. Sidney Herbert, odpierając wniosek P. Roebuck miał długą mowę, z której główne miejsca bierzemy:

«Każdy zapewna zapyta: czém się dzieje, że tak świetna i tak dobrze ekwipowana armija, w tak krótkim czasie przyszła do tyle opłakanego stanu; czy to pochodzi ze złej organizacyi armii na miejscu, lub ze złego urządzenia Departamentu Wojny. Powiedziałem już na sessyi nadzwyczajnej i dziś muszę to powtórzyć, że pierwsza przyczyna tej dezorganizacyi leży w systemacie, który się wyrodził z długiego stanu pokoju. Nie mieliśmy armii właściwej od roku 1815; mieliśmy ją jedynie dla utrzymania porządku wewnętrznego w kraju i kolonijach.

«To co nazywamy armiją angielską, jest zbiorem pułków, poddanych pod ścisłą dyscyplinę. Mamy kompanije wyborne wyćwiczone, ale nic więcej. Ztąd to w całej wojnie organizacya pułkowa działała najdoskonalej. Stosunki między oficerami i żołnierzami, żadnemu nie uległy zarzutowi. Ufność wzajemna i waleczność były nad wszelkie pochwały.

«Armija angielska nie jest armiją, ale zebraniem pułków. Są oficerowie, naczelnicy oddziałów, którzy, przed wyprawą Krymską, nie widzieli nigdy brygady, jeżeli nie byli w Dublinie albo w Indyach.

«Jeżeli chcecie od waszej armii organizacyi pułkowej, to ją macie. Ale nie wymagajcie po ludziach, którzy nigdy nie widzieli dwóch pułków połączonych, doświadczenia organizacyi wielkiej armii. Możecież żądać od tych ludzi, iżby byli natchnionemi zarządzcami rzeczy, których nigdy nie widzieli? Zwracam na to szczególną waszą w obecném położeniu uwagę.

«Armija jest to wielka i skomplikowana machina. Przypomnicie może sami niepowodzenia, któremi oznaczone były pierwsze nasze kroki w wojnach dawniejszych; ja zaś wam przywiodę na pamięć stopniowe zmniejszenia, jakim uległa armija i dezorganizacyą przez którą przeszła milicya od roku 1815. Mogę tu przytoczyć zniesienie pociągów bagażowych, zwinięcie zupełne Sztabu. Wszystko to z biegiem czasu było dokonane dla oszczędności, a ani razu nikt nie pomyślał o uorganizowaniu armii na długą kampaniją.

«Wszakże, przed laty kilku, kraj cały został uderzony ogłoszeniem pisma, od człowieka stanowiącego u nas wielką, największą wojskową powagę. Xiążę Wellington pisał do sira J. Borgoyne, protestując się przeciw położeniu Anglii, pozostawionej bez obrony. Powstały wtedy wielkie wysilenia ku pomnożeniu naszej marynarki parowej, i armii. Gabinet lorda Derby przywrócił od tak dawna zaniechaną milicyą.

«Niechcę obarczać Izby świadectwami, które mogłyby się wydać podejrzanemi, ale mogę tu przytoczyć zdanie wiarogodnego urzędnika, który należał do Kommisyi śledczej w Konstantynopolu i Krymie. Pisał do mnie: «Rząd przysłał obfitość wszystkiego, przysłał o 3,000 mil, ale jest jeszcze do przebycia sześć mil, trudniejszych niż całe te 3,000.» Sądzę, że takie to jest prawdziwe położenie.

«Zapytacie mię jaka jest tego przyczyna? Odpowiem, że Izba powinna przyjąć pod rachunek dwie rzeczy: naprzód, że mieliśmy tam wielkie trudności do zwalczenia, a następnie, że niemożemy zdać sobie dokładnej sprawy z tego co się tam dzieje. Przed odpłynieniem z Warny armija miała 5,000 koni pociągowych i jucznych. Od tego czasu zginęło wielkie ich mnóstwo, mimo to, że w Balaklawie jest obfitość furażu.

«Zkądinąd przewóz zapasów okrętami parowemi wyczerpał prawie nasze zasoby. Czy wie Izba ile nam trzeba było statków przewozowych dla ludzi, koni, amunicyj, żywności, furażu? Winienem, dla usprawiedliwienia Admiralicyi, której zarzucają niedbalstwo, przytoczyć tu cyfry:

«Od 7 Lutego 1854 po 22 Stycznia 1855 Admiralicya przewiozła na Wschód: 2,141 oficera angielskiego, 54,224 żołnierzy, 5,408 koni, 20,261 tonn żywności dla marynarki, 18,897 dla armii, 19,165 dla artylleryi, 110,867 tonn węgla; — z Marsylii i Tulonu 550 oficerów i 14,054 żołnierzy francuzkich, 193 konie, i 8,057 tonn amunicyj; — z Calais na Bałtyk 437 oficerów i 12,888 żołnierzy francuzkich, 500 tonn amunicyi, 47,907 tonn węgla; — w ogóle 3,134 oficerów, 91,167 żołnierzy, 5,622 konie i 254,435 tonn żywności i amunicyj.

«Byłem zawsze tego zdania, że wydział wojny powinien być przekształcony. Potrzeba kogoś dla kierowania finansami armii, kogoś do zarządu żywności, i jeszcze kogoś do uzbrojenia i uekwipowania. Ci urzędnicy, zgromadzeni, powinniby składać Radę, prezydowaną przez Ministra Wojny. Ta myśl była podzielana przez kilku członków Gebinetu i odpowiada opinii, wyrażonej przez xięcia Richmond. Trzeba podziału pracy, pod kierunkiem pojedyńczym. Obecny Minister Wojny xiążę Newcastle, nieraz już zgromadzał naczelników rozmaitych wydziałów wojny na wspólną naradę i protokoły tych posiedzeń były przesyłane rozmaitym Członkom Gabinetu.»

P. H. *Drummond*. «Nie mogę przypisać niczemu innemu, jak jawnej nieudolności jednego z naczelników, że armija ginie z niedostatku wszelkiego rodzaju. Śledztwo, zażądane przez P. Roebuck, ma właśnie za cel, wykrycie winnego. Jeżeliby Rząd miał tyle tylko znajomości rzeczy, ile potrzeba do dokonania dobrej operacyi handlowej, obmyśliłby był środki do przebycia tych strasznych siedmiu mil, które oddzielają Balaklawę od obozu.

«Najście Krymu zostało przedsięwzięte jedynie przez ustępstwo deklamacyom gazetowym; nie zebrano żadnych dokładnych wiadomości, nie zrobiono planów oblężenia, nie pomyślano o pociągach, najmniejsze ostrożności zostały zaniedbane. Pierwiastkową pomyłką była zbyt wielka pogarda sił nieprzyjacielskich, traktowano Rossyą jak mocarstwo drugo lub trzeciorzędne. Wiele będzie kosztowało krajowi naprawienie zrządzonego zła i zaradzenie naglącym trudnościom. Co do mnie, radzę zaprosić oficerów indyjskich do armii J. K. Mości. Prawdziwemi przyczynami klęsk doznanych po-

zostaną zawsze, nieudolność xięcia Newcastle i niemoc hrabi Aberdeen wyniesienia się na wysokość trudności obecnych.

Pułkownik *North* mniema że każdemu należy się część nagany: Gabinetowi, że się pokazał niższym od wymagań swych obowiązków, Izbie, że podczas pokoju nie myślała o pomnożeniu armii.

Sir G. *Grey* mówi przeciw wnioskowi P. Roebuck, albowiem miałby skutkiem, sparaliżowanie wszystkich wojennych działań. Dziwi go postępowanie lorda Russell i nie pojmuje, jak ten wytrawiony mąż Stanu, mógł się nietylko usunąć, ale nawet wahać by na chwilę. Błędy zostały popełnione, ale odpowiedzialność powinna spadać na cały Gabinet, nie zaś pewnych tylko Ministrów.

—

Depesze telegraficzne, ogłoszone w *Indépendance Belge* i *Monitorze Pruskim* dają wiadomość o wypadku rozpraw parlamentowych z powodu wniosku lorda Grey w Izbie Lordów, a P. Roebuck w Izbie Gmin, o wyznaczenie śledztwa względem stanu Armii i czynności Ministerstwa Wojny. Szczegóły te są następujące:

W Izbie Lordów, 29, lord *Grey*, powołując się na smutny stan armii Brytańskiej w Krymie, żądał iżby wszystkie gałęzie wydziału wojny były połączone pod zwierzchnictwo jednej osoby.

Xiążę *Newcastle* (Minister Wojny), oparł się wnioskowi, jako nie mogącemu sprowadzić skutków, żądanych przez Oppozycyą. Po wysłuchaniu jeszcze mów lordów Ellenborough i Hardinge, hrabia Grey wniosek swój cofnął.

W Izbie Gmin P. Stafford, stwierdził, jako naoczny świadek, wiadomości o cierpieniach wojska angielskiego w Krymie.

P. *Osborne* bronił Ministrów, dowodząc że całe złe jest w obecném systemacie zaciągu, a gdy zmiana częściowa jest niepodobną, przeto sądzi że przerobienie całego systematu stało się koniecznością.

Następnie mówili PP. Disraeli i Gladstone. Ten ostatni oskarżał lorda Russell o brak szczerości w postępowaniu politycznem i bronił xięcia Newcastle.

P. *Sidney Herbert* Sekretarz Stanu Wojny, nie uznaje iżby zmniejszenie armii angielskiej było tak wielkie, jak twierdzą.

P. *Disraeli* wyrzuca Ministrom sposób, jakim wojna była prowadzona i szczególniej powstaje na lorda Johna Russell, którego postępowanie było nieszczere i kierowane duchem intrygi.

Sir Edward *Lytton Bulwer* mówi przeciw Rządowi.

Lord J. *Russell* odpiera oskarżenia P. Disraeli.

Lord *Palmerston* użala się, że cały Gabinet jakby posadzony został na ławie oskarżonych i oświadcza, że xiążę Newcastle niesłusznie jest traktowany.

Izba idzie na głosy. Przyjęcie, to jest odesłanie na Komitet wniosku P. Roebuck zostaje uchwalone 305 głosami przeciw 148.

Za obwieszczeniem takiego wypadku powstają najżywsze oklaski.

Gabinet usuwa się. Nic jeszcze niewiadomo jaka nowa nastąpi po nim kombinacya.

— Na Giełdzie 29 Stycznia, o 3 po południu (telegraf), Konsolidy 91¼ — Rossyjskie 5 procentowe 100 — 4½ procentowe 89.

Na Giełdzie 30 Stycznia (tel.), Konsolidy 91⅛ — Rossyjskie 5 procentowe 100 — 4½ procentowe 89.

Londyn, 29 Stycznia. (Drogą zwyczajną.) Wielkie zgromadzenie konserwatorów miało miejsce w przeszłą Sobotę u P. Disraeli, dla naradzenia się nad sposobem postępowania, jakiego się trzymać mają w przyszłych wynikłościach.

— Zapewniają, że lord Cardigan będzie mianowany Inspektorem jeneralnym jazdy.

— Lord Lansdowne pozostaje w Gabinecie jedynie dla tego, żeby naganić znalezienie się lorda Russell.

— Wszystkie znaczniejsze organa prassy peryodycznej bardzo surowo sądzą lorda Russell za jego razem i spóźnione i przedwczesne wyjście z Gabinetu, które ma wszystkie cechy ucieczki. *Times* np. zapytuje: jeżeli dla tego lord opuścił Gabinet, że nie usłuchano rad jego o lepszém urządzeniu armii, czemu nic nie uczynił dla tej błogiej reformy, kiedy sam był Pierwszym Ministrem w latach 1848 i 1849 mimo grożącej naówczas wojny, albo czemu nie wyszedł z Gabinetu na początku wojny? *Morning Chronicle* idzie dalej i mówi, że lord Russell naraził godność Anglii w oczach całej Europy i nadał niejako urzędowy charakter wieściom o złym stanie armii. Taż gazeta znajduje wszelką drogę do Gabinetu zagrodzoną na przyszłość dla Ministra, który w chwili niebezpieczeństwa stanowisko swoje opuścił, i t. d. i t. d.

—

Indépendance Belge i *Monitor Pruski* ogłaszają następne depesze telegraficzne z Londynu:

30 Stycznia, lord Palmerston wezwał Izbę Gmin, ażeby się odroczyła do 1 Lutego; na tenże dzień odroczyła się też Izba Lordów.

Tegoż dnia, była Rada Gabinetowa, poczém hrabia Aberdeen, udał się do Windsor i złożył Królowej Jmci dymissyą zbiorową wszystkich Ministrów, która została przyjęta.

Gazeta *Globe*, która wyszła 31 Stycznia o godzinie 6 wieczor, donosi, że lord Derby miał dnia tego długie u Królowej posłuchanie w pałacu Buckingham, poczém długo konferował z lordem Palmerston. Wieść chodzi, że lord Derby przyjął zlecenie utworzenia nowego Gabinetu, pod warunkiem, jeżeli lord Palmerston przyjmie portfel wojny. Ta gazeta uważa za rzecz podobną sprzymierzenia się ze stronnictwem Pilitów (Peelits). P. Gladstone w takim razie pozostałby Ministrem Skarbu, a P. Disraeli otrzymałby portfel spraw zagranicznych.

W nowém wydaniu tegoż wieczora, o godzinie 9 *Globe* donosi, że Królowa wróciła do Windsor po nowej konferencyi z lordem Derby i ta gazeta myśli że będzie utworzone Ministerstwo koalicyjne pod lordem Derby.

FRANCYA.

PARYŻ, *29 Stycznia. Gazeta Szwajcarska*, z dnia 25 b. m. zawiera sam text Dekretu Cesarskiego o utworzeniu drugiej legii cudzoziemskiej. Składa się ona z dwóch pułków piechoty, na teraz liczących po dwa bataljony każdy. Wszyscy oficerowie będą cudzoziemcy. W Algeryi lub innych kolonijach francuzkich nadawane będą ziemie żołnierzom i oficerom, którzy się odznaczą w służbie Francyi przez swą waleczność i dobre postępowanie. Z samego textu Dekretu widać, że nie jedni tylko szwajcarowie, lecz wszelkiego pochodzenia cudzoziemcy będą do Legii przyjmowani.

Innym Dekretem z dnia tegoż, P. Ochsenbein, były Naczelnik Departamentu Wojny w Szwajcaryi, mianowany jest Dowodzcą 2 Legii Cudzoziemskiej.

— Mówiąc o przesileniu Ministeryalném w Anglii, *Constitutionnel* dzisiejszy dodaje: »Jeżeli jesteśmy dobrze zawiadomieni, usunięcie się Gabinetu w massie było wniesione przez jednego z Ministrów w sam dzień wyjścia lorda Russell; ale wniosek ten został odrzucony wielką większością.

— P. Febvrier Despointes, Kontr-admirał, Dowodzca sił morskich na Oceanie Spokojnym, i który dowodził podczas attaku Petropawłowska, został odwołany, a jego miejsce zajął P. Fourichon, przedtém Gubernator Guyany francuzkiej.

— Gazeta *Messager de Bayonne* donosi, że hrabia de Montemolin, Infant brat jego i jenerał Cabrera przejechali granicę i przybyli do Hiszpanii. Wiadomość ta jest zaprzeczana przez osoby, które mogą mieć pewne wiadomości. Wszakże rychłe wybuchnienie powstania na półwyspie żadnej nie ulega wątpliwości.

— Jeden z redaktorów *Journal des Débats* znajdujący się nateraz w Londynie, pisze do tej gazety z dnia 26 Stycznia:

«Nagłe wyjście lorda Russell zadaje cios śmiertelny Gabinetowi, który już bez tego nawet z wielką trudnością utrzymywał swą spojność. Pod tym względem Lord Russell celu swego dopiął. Dla tych, w oczach których skutek wszystko usprawiedliwia, rzecz dobrze odegrana, i sztuka się udała. Ale dla ludzi z *przesądami*, ta sztuka nie jest bez ujmy dla moralnej strony człowieka, choćby nawet politycznego. Trzeba oddać słuszność opinii publicznej w Anglii, że ci nawet, których raduje upadek Gabinetu, są zgorszeni podstępem, który go obalił, i nieco zawstydzeni tym parlamentowym cynizmem. Jakoż położenie jest bardzo proste; lord John Russell jest Przywodzcą (leader) Izby Gmin (*), jest najważniejszym Członkiem Gabinetu, acz bez osobnego wydziału, jest prawie tyle a może i więcej Pierwszym Ministrem, co i lord Aberdeen, jest przeto tyleż, może i więcej, co każdy z kollegów, odpowiedzialnym za politykę Ministerstwa i postępowanie Rządu. Jeżeli, jak sam mówi, nie pochwalał tego postępowania, oddawna powinien był Gabinet opuścić. Ale lord John Russell czeka cierpliwie nowego zebrania Parlamentu i w ten sam dzień, kiedy, jako organ Gabinetu, powinien stanąć w jego obronie, nagle znika, jakby w ziemię zapadł; a kolledzy jego niech się bronią jak mogą. Powtarzam: pod względem taktycznym, może to być bardzo zręczne, tylko mi się wydaje nie bardzo zgodném z pewnemi zasadami innego sposobu widzenia. Rzeczą jest prawie pewną, że Gabinet upadnie pod rozprawami, które się nad wnioskiem P. Roebuck rozwiną, ale trzeba oddać tę słuszność innym Ministrom, że się nie uchylili od objaśnień których Parlament zażądał i że dotrwali placu. Być bardzo może, iż manewr lorda Russell na złe mu wyjdzie i zagrodzi drogę do nowego Gabinetu. Ale zachodzi pytanie: czy te parlamentowe turnieje polepszą w czémkolwiek stan rzeczy w Krymie i ulżą cierpieniom armii angielskiej?

(*) Tak się w języku Parlamentowym angielskim nazywa Minister, zwykle najwymowniejszy, który w Izbie Gmin popiera projekta Rządowe i broni je od napadów oppozycyi.

Paryż, 30 Stycznia. Xiążę Hieronim Napoleon i Xiążę Napoleon przybyli 28 b. m. do Palais Royal.

Tegoż dnia przybył do Paryża Xiążę Cambridge, ale jest słaby i nie opuszcza mieszkania w hotelu Posła angielskiego. Słychać że zabawi tu około dwóch tygodni.

— Gazeta Kolońska twierdzi za pewną, jakkolwiek to się dziwném wydać może, iż jest serio mowa o uprawnieniu Pana de Morny, jako syna Króla Hollenderskiego Ludwika i Królowej Hortensyi.

— Odebrano z Algeryi depeszę o zaszłej bitwie między oddziałem naszych wojsk i mocną kolumną pokolenia Zegdu. Nieprzyjaciel, pobity, zmuszony został do ucieczki, poniosłszy ogromne straty.

— *Contitutionnel* ogłasza depeszę z Balaklawy, z dnia 29 Stycznia, donoszącą, że Omer-pasza podał się do dymissyi dla tego, że Ismail-pasza, mianowany na dowodztwo armii Rumelijskiej, został wyjęty z pod jego zwierzchnictwa. (?)

(J. de S.-P.)

NIEMCY.

AUSTRYA. Korrespondencye z Wiednia zapewniają, że po 25 Stycznia nikt z Posłów nie był jeszcze otrzymał umocowań do układów i że te nie nadejdą przed dwóma tygodniami.

— Piszą do gazety Wrocławskiej, że wielka część polityki Austryackiej w kwestyi Wschodniej i mianowicie we względzie przymierza Grudniowego, należy przypisać wpływowi Ministra Spraw Wewnętrznych P. Bach na Cesarza Jmci.

— Zapewniają że P. Baumgaertner usunie się zupełnie od spraw publicznych, zachowując sobie tylko prezydencyą Akademii Nauk.

— Gazeta *Lloyd*, jak donoszą, otrzymała zdjęcie zakazu, przeciw niej wyrzeczonego, i zacznie znowu wychodzić od 1 Lutego.

PRUSSY. *Zeit* donosi, że na przypadek uruchomienia armii federalnej, przedsięwzięto już środki ku powołaniu do broni urzędników cywilnych, liczących się w Landwerze lub rezerwie, i których nieobecność nie zatamuje biegu spraw po wydziałach służby cywilnej.

— Druga Izba przyjęła bezspornie, 27 Stycznia, zmniejszenie cła od łoju zagranicznego z 3 na 2 talary za kwintał.

— Towarzystwo wojenne zgromadziło się, jak zwykle, 24 Stycznia, na obchod rocznicy urodzin Fryderyka Wielkiego; zebranie to było uczczone nawiedzinami Króla Jmci i JJ. KK. Wysokości Xiążąt Fryderyka-Wilhelma i Alberta.

FRANKFURT, *30 Stycznia.* (Przez telegraf.) Kommisya wojenna miała wczora posiedzenie, na którém rozbierana była kwestya Wschodnia. Sądząc z wypadku posiedzenia, uruchomienie, to jest postawienie na czynnej stopie wojny, połowy kontyngensu federalnego, powinno być przez Sejm Niemiecki uchylone, a nakazane tylko będzie zostawanie w gotowości do wojny.

BAWARYA. W ostatnich czasach Ministerstwo odniosło dwie dotkliwe porażki w Drugiej Izbie. 23 Stycznia Izba, prawie jednomyślnie uznała za uzasadnioną skargę Doktora Feust, byłego Redaktora *Gońca Nurembergskiego*, który, za dążność nieprzyjaźną Rządowi, wysłany był z Nurembergu, jako niemający prawa pobytu w tém mieście. Napróżno Minister Reigensberg przekładał niewłaściwość sądu Izby w tej sprawie. Po drugi raz, 25 Stycznia, z powodu rozpraw o handlu zbożowym i środkach zapobieżenia drożyznie chleba, Izba gwałtownie powstała przeciw Ministrom i skończyła na tém, że przyjęła wniosek, uświęcający zasadę największej swobody handlu. Rozjątrzenie Izby idzie w coraz bardziej wzmagającym się stosunku i niepodobna przewidzieć do czego dojść może.

— Sąd appelacyjny Wyższej Bawaryi skazał pierwszy tom dzieł Heine na wystawienie u pręgierza.

— *Zeit* donosi, że P. von den Pfördten, zmienił zamiar podróży do Wiednia a to z powodu, że Austrya oświadczyła, iż nie przyjmie żadnego pośrednictwa w przedmiocie uruchomienia. *(G. P.)*

SZWECYA.

Xiążę Oskar-Fryderyk, Xiążę Ostrogothii, mianowany został Kommodorem flotty Szwedzkiej i pułkownikiem 1 pułku grenadyerów gwardyi. *(J. de S.-P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

LONDYN. Gazety Londyńskie z dnia 31 Stycznia nie zostały odebrane; w *Indépendance Belge* powtórzony jest artykuł gazety *Times* z dnia 31, który mocno zaleca, jako jedyną możebną kombinacyą, utworzenie Ministerstwa, którego głową byłby lord Palmerston, a lord Grey Ministrem Wojny.

— Następne szczegóły udzielone są przez telegraf z dnia 31 Stycznia tejże gazecie Belgijskiej, a z dnia 1 i 2 Lutego *Biuru Korrespondencyi* Berlińskiemu:

«31 Stycznia lord Lansdowne, miał naradę z lordem Derby, a następnie był odwiedzony przez kilku członków byłego Gabinetu.

«Przed swą powtórną bytnością u Królowej lord Derby widział Pana Disraeli i sira J. Packington.

«1 Lutego lord Derby oznajmił Izbie Lordów, że nie ma już zlecenia złożenia nowego Gabinetu. Obie Izby odroczyły się.

«Po posłuchaniu które miał w tym dniu u Królowej, lord Derby nie miał już konferencyi z żadnym Pilitą ani Wigiem i widział się tylko z P. Disraeli.

«Depesza z dnia 2 Lutego donosi, że gdy lord Derby nie mógł złożyć Gabinetu, lord Lansdowne został wezwany do Królowej.»

— Na Giełdzie 1 Lutego (przez telegraf) Konsolidy 91½— Rossyjskie 5 procentowe 100 — 4½ procentowe 89.

PARYŻ, *1 Lutego.* Monitor dzisiejszy zawiera nowiny z Krymu z dnia 22 i 23 Stycznia a z Konstantynopola 24 tegoż miesiąca. Te ostatnie donoszą tylko, że jenerał Niel przybył 24 Stycznia do Stambułu i tegoż dnia udał się w dalszą drogę do Sewastopolu.

Z Krymu piszą, że piękna pogoda wróciła, że garnizon Sewastopola rozpoczął na nowo swoje forteczne roboty i od dwóch dni trwa silna kanonada z twierdzy do bateryj angielskich; nakoniec że okręt *Mogador* oznajmił blokadę w Odessie, a *Berthollet* w Teodozyi, Kerczu, Anapie i Sudżuk Kale.

— Na Giełdzie 1 Lutego, 4½ procentowe 95 franków 25 centimów — 3 procentowe 67 franków 70 centimów.

FRANKFURT. Podług pewnych wiadomości, odebranych z Frankfurtu przez *Korrespondencyą Pruską*, wniosek Posła-Prezesa Sejmu Niemieckiego, P. Prokesch Osten względem niezwłocznego uruchomienia połowy kontyngensów i wybrania Wodza naczelnego armii federalnej, został cofnięty, po uchyleniu go przez Kommisyą wojskową. Na wniosek Prussyi postanowiono przełożyć Sejmowi, iżby główne kontyngensa były przygotowane w sposób, dający im możność wystąpienia do marszu we dwa tygodnie po odebraniu rozkazu, stosownie do decyzyi, jaka następnie będzie uchwalona. Kommisyi wojskowej ma być polecono, iżby jak najprędzej wygotowała swoje sprawozdanie, tak ażeby Sejm mógł się niezwłocznie zająć tą ważną kwestyą.

AUSTRYA. *Wiedeń, 31 Stycznia.* (Przez telegraf.) Poseł Turecki w Wiedniu odebrał dziś z Konstantynopola umocowania do układania się o pokój.

Pełnomocnik specyalny Porty, którym ma być mianowany Kiamil-pasza, jest wprędce spodziewany do Wiednia. Specyalne umocowania do układów o pokój mają też być wprędce otrzymane przez reprezentantów Mocarstw Zachodnich.

PRUSSY. Przybył do Berlina z Munich, z własnoręcznym listem do Króla Jmci Pruskiego, od Króla Bawarskiego, pułkownik von der Tann, adjutant tego ostatniego Monarchy. P. von der Tann miał już posłuchanie u Krola Jmci.

— *Norddeutsche Zeitung* twierdzi, że instrukcye jenerała Wedell, posłanego do Paryża, zalecają mu: «iżby dał Rządowi Francuzkiemu jasne pojęcie położenia Prussyi i oświadczył mu, że nawet bez uczestnictwa w przymierzu z Fran-

cyą, Prussya czuje się doskonale na siłach ku utrzymaniu swego położenia i wytrwaniu w swojej polityce, nie lękając się tego osamotnienia, którem jest ze wszech stron zagrożona.

DANIJA. Podług depeszy odebranej z Hamburga przez gazetę *Indépendance Belge* w Kopenhadze złożona została Kommisya ze 4 jenerałów i dwóch oficerów inżenjeryi dla obejrzenia i postawienia jak najrychlej na obronnej stopie wszystkich fortec w kraju.

WŁOCHY. Piszą z Turynu, 24 Stycznia do *Indépendance Belge*: «W ostatnich dniach mnóstwo osób uwięziono we Florencyi i Medyolanie. Jak zwykle publiczność przypisuje te wypadki knowaniom mazzinistów. Jest to z resztą bardzo do prawdy podobna. Przymierze zawarte między Sardyniją i Mocarstwami Zachodniemi, zadało śmiertelny cios partyi rewolucyjnej, nic więc dziwnego, że przed skonaniem partya ta czyni ostatnie wysilenia.»

HISZPANIJA. Zmianę w Gabinecie, przez którą P. Madoz został Ministrem Skarbu na miejsce P. Sevillano, przypisują wzmagającym się knowaniom royalistów, zawarciu przez nich pożyczki 200 miljonów piastrów i ruchowi nadzwyczajnemu który na granicy panuje.

— Depesza telegraficzna z Madrytu donosi o mianowaniu jenerała Infante Prezesem Kortezów.

— Poseł Amerykański P. Soulé wyjechał do Paryża; chce on naradzić się z zostającym tam Posłem Stanów, w przedmiocie układów o wyspę Kubę.

TURCYA. Podług listów ze Stambułu 15 Stycznia, Omer-pasza i admirał Kaiserli-pasza są już w Eupatoryi dla uczynienia potrzebnych rozporządzeń na miejscu. Serdar otrzymał rozkaz iżby jazda była przysłana do Eupatoryi dopiero w końcu Lutego. W ogóle zdaje się rzeczą pewną, że działania nie będą rozpoczęte wcześniej jak za nadejściem wiosny.

— Podług *Zeit* gotowano się w Eupatoryi do silnej wycieczki na Rossyan, którzy blokują to miasto.—25 Stycznia wszystkie okręty sprzymierzonych flott opuszczą swe stanowiska dla ustanowienia ścisłej blokady portów rossyjskich na morzu Czarném; w tym celu połączą się z niemi inne okręty sprzymierzone, znajdujące się w Konstantynopolu.

— Kereddin-pasza, ex-Minister Policyi, szwagier Sułtana, został wygnany na wyspę Mitylenę.

Zarif-pasza, były Wódz naczelny armii azyatyckiej, osadzony jest w więzieniu.

Mówią, że Fuad-effendi będzie posłany do Wiednia, dla wzięcia udziału w Konferencyach.

AMERYKA. Podług listu z Paryża do gazety Kolońskiej 25 Stycznia, Rząd Stanów Zjednoczonych odebrał od P. Soulé prośbę o dymisyą, której żąda dla tego, iż nie zdołał otrzymać od Rządu Hiszpańskiego ustępstwa Kuby, ani też mu się udało zerwać z tym Rządem stosunki dyplomatyczne. Gabinet Stanów nie rozstrzygnął jeszcze tej prośby.

(J. de S.-P.)

NOWE DZIEŁA.

Wyszedł z druku w Warszawie, już w roku bieżącym czwarty i ostatni tom dzieła P. *Połujańskiego*. Opisanie lasów Królestwa Polskiego i gubernij zachodnich Cesarstwa Rossyjskiego, i t. d. obejmujący gubernije Mohylewską, Witebską, Smoleńską i Pskowską. Dajemy tu spis rzeczy tego tomu:

O lasach gubernii Mohilewskiej, Witebskiej, Smoleńskiej i Pskowskiej. — Nazwisko ogólne i przestrzeń tych gubernij. — Obszerność lasów na całej tej przestrzeni. — Wymienienie lasów pod względem posiadania. — Zakłady naukowe, agronomiczne i leśne. — Literatura agronomiczno-leśna.

Gubernija Mohilewska.—Utworzenie gubernii i jej rozległość.—Obszerność lasów.—Podział gubernji na powiaty.—Miejscowość, grunt, klimat i ludność gubernii. — Drzewa i krzewy w lasach rosnące. — Podział lasów pod względem posiadania.—Stan lasów.—Przegląd lasów rządowych, miejskich i prywatnych.—Handel leśny.—Rzeki spławne. — Zakłady przemysłowe leśne i inne. — Uprawa lasów. — Chów bydła.—Owczarstwo.—Chów koni i trzody chlewnej,—Łowiectwo. — Rybołowstwo. — Bartnictwo. — Ogrodnictwo.—Jedwabnictwo.—Owady lasom szkodliwe.—Ciała kopalne.—Zadanie ekonomiczne tej gubernii.

Gubernija Witebska. — Utworzenie gubernii. — Położenie jej jeograficzne i rozległość. — Położenie topograficzne gubernii, grunt, klimat i podział jej na powiaty.—Ludność.—Obszerność lasów i podział ich pod względem posiadania.—Podział administracyjny lasów rządowych.—Drzewa w lasach rosnące.—Przegląd lasów we wszystkich powiatach.—Rzeki spławne.—Handel leśny. — Zakłady przemysłowe.—Bartnictwo.—Torfiarnie.—Rolnictwo.—Chów bydła rogatego, owiec, koz, trzody chlewnej i koni. — Łowiectwo. — Rybołowstwo.—Ogrodnictwo.—Uprawy leśne.—Minerały i ciała kopalne. — Rzut oka na gubernije.

Gubernija Smoleńska.—Założenie Smoleńska i utworzenie gubernii. — Granice i rozległość gubernii. — Położenie jeograficzne i podział na powiaty.—Położenie topograficzne, grunt, klimat i ludność. — Obszerność lasów i podział ich pod względem posiadania. — Drzewa w lasach rosnące. — Podział administracyjny i gospodarstwo lasów rządowych.—Obszerność i gospodarstwo lasów miejskich. — Przegląd powiatów pod względem zamożności w lasy.—Handel leśny.—Rzeki spławne.—Zakłady przemysłowe.—Rolnictwo.—Chów bydła.—Owczarstwo.—Chów kóz, koni i trzody chlewnej.—Łowiectwo.—Rybołowstwo.—Bartnictwo.—Ogrodnictwo. — Uprawy leśne.—Minerały i płody kopalne.

Gubernija Pskowska. — Założenie Pskowa i utworzenie gubernii.—Położenie jeograficzne, granice i rozciągłość gubernii.—Podział jej na powiaty. — Położenie topograficzne, grunt, klimat i ludność gubernii. — Obszerność wszystkich lasów, oraz podział ich pod względem posiadania. — Stan lasów.—Administracya lasów rządowych. — Handel leśny.—Rzeki spławne.—Zakłady przemysłowe.—Rolnictwo.—Chów bydła, owiec, koz, koni i trzody chlewnej.—Łowiectwo. — Rybołowstwo.—Pszczolnictwo. — Ogrodnictwo.—Minerały i płody kopalne.—Uprawy leśne.—Ogólne porównanie wszystkich opisanych 16 gubernij.

—

Teraz, kiedy już mamy całe dzieło P. Połujańskiego, możemy powtórzyć cośmy po wyjściu pierwszego tomu o niém rokowali, znając sumienność i zdolności autora osobi-

ście. Jest to dzieło prawdziwie pożytecznie celowi swemu odpowiadające, poczęte w formie najstosowniejszej i wykonane z godną wielkiej pochwały pracowitością i znajomością rzeczy.

Jeżeli co w ogólném spółczesném ukształceniu naszém jest rzadkością, to kierunek specyalny. Pełno mamy talentów eklektycznych, encyklopedycznych, ale specyalności są zawsze jeszcze jeżeli nie fenixami, to przynajmniej białemi krukami. A tymczasem, zapominamy, że specyalności w świecie umysłowym, w świecie piśmienniczym, są niczém inném, jak błogim *podziałem pracy*, i podobnie jak w poziomym przemysłowym, *fabrycznym* świecie, tak i w tym to umysłowym, nic wielkiego, nic prawdziwie pożytecznego nie da się dokonać, jeżeli wszyscy wszystko razem robić zechcą. Najwybitniejszy przykład takiego kierunku stawi nam Anglija. Tam każdy prawie człowiek ukształcony, po ukończeniu swego wychowania, obiera sobie pewny przedmiot, najczęściej jednę tylko część przedmiotu, której całkowicie się oddaje, jednę jakąś ideę, którą przez całe życie wyrabia. Obecny nam jest przykład tego *dżentelmena*, należącego do wyższego towarzystwa stolicy Wielkiej Brytanii, który, powziąwszy myśl napisania dzieła o Cyganach i korzystając z ogorzałej swej cery i kruczej czarności włosów, opuszcza nagle świat salonów i klubów Londyńskich, zaciąga się do taboru szkockich cyganów, zmyśla i wmawia im nieprawe z ich krwi pochodzenie, koczuje z nimi, potém przenosi się do Hiszpanii, Węgier, Transylwanii, Rossyi, i tak spędza sześć lat życia, na doskonałém wyuczeniu się języka, religii, obyczajów, tradycyj, tajemnic ciekawego plemienia, goszczącego w naszej Europie i dopiero wtedy przedzierzga się znowu w dżentelmena i pisze swoje dzieło. Ale też jest to utwór zupełny, wyjaśniający i do dna wyczerpujący przedmiot. W tém to istotna różnica ukształcenia angielskiego od francuzkiego. Francuz, napisałby xiążkę na toż samo zadanie, nie ruszając się ze swego gabinetu, jak Dumas pisał swoje podróże.

My, w większej części naszych umysłowych robot, obraliśmy sobie ten ostatni systemat. Jeżeli piszemy, (a i to rzadko), lubimy z lekka dotknąć *wszystkiego*, niczego nie zgłębiając; lubimy w ogóle dać czytelnikom do zrozumienia, że bylebyśmy chcieli, wszystko możemy, wszystkiemu podołamy, ale tylko *niechcemy*. Co najgorsza, to że gardząc skromnym podziałem pracy, dorazu chcemy wdrapać się na najwyższe szczeble. Ilekroć się zdarzyło, że się u nas zjawiał wielki geniusz poetyczny, iluż to się za nim zaraz posypało *poetów*, przynajmniej ileż to w ciągu lat kilku wyszło broszurek ze skromnym tytułem: Poezye NN. Czyż w epoce Byrona, Moore, Shelly'a, było w Anglii więcej nad czterech, pięciu, i ich w to licząc, piszących wiersze? Ale bo tam ogół dobrze jest przejęty tą prawdą, że człowiek, piszący z zupełną znajomością rzeczy o warzeniu piwa, lub uprawie koniczyny, wyższym jest od *miernego* poety; bo tam, gdzie czas cenią jako bogactwo prawdziwe, nikt nic nie robi dla *przepędzenia czasu;* sama ta fatalna fraza nieznana jest w języku, i jeżeliby kto chciał ją wprowadzić, sprawiłby oburzenie powszechne.

Z tych wszystkich względów najmilej zawsze witamy w naszém piśmiennictwie utwory *specyalne*, i nie rozpaczamy że kiedyś i u nas rodzaj ten we wszystkich gałęziach wiedzy i literatury przeważy nad błyskotną, ale niemniej płytką dążnością. Tenże P. Połujański zaczął od ulotnych artykułów, od prac belletrystycznych, *Bukietów*, i t. d. teraz, z pociechą serca widzimy, że obrał sobie powołanie stałe, zgodne z odebraném specyalném ukształceniem i że śmiało i wytrwale postępuje tym torem.

Życzymy mu największego powodzenia, a ogółowi, co najwięcej naśladowców tego pracownika, we wszystkich rozgałęzieniach umysłowego *podziału pracy*.

MIKROS.

KURS WEXLOWY, PIENIĘŻNY I AKCYOWY.

S.-Petersburg, 23 Stycznia 1855.

Za rubel srebrny:

Na Londyn	na 3 m.	$36\frac{1}{8}$, $\frac{1}{4}$ pens.
Amsterdam	———	176 cens.
Hamburg	———	$31\frac{15}{16}$, 32 szel.
Paryż	———	374, 376 cent.

—

A K C Y E.

	Żądano:
Kompanii Rossyjsko-Amerykańskiej	215.
——— 1, Zabezpieczenia od ognia	—
——— Żeglugi parowej po Wołdze	185.
——— Wód mineralnych sztucznych	—
——— 2, Zabezpieczenia od ognia	55.
——— Oświecenia gazem	—
——— Przędzalni bawełny	250.
——— Zabezpieczenia życia	78.
——— Carewskiej fabryki perkalów	140.
——— Carskosielskiej Drogi żelaznej	69.
——— Zastawu rzeczy wielkiej objętości	—
——— Rossyjskiej, zabezp. żeglugi morskiej i rzecznej	—
——— *Salamandry*, zabez. od ognia	495.
——— *Nadieżda*, zabez. żeglugi	—
——— Kopalni Suksuńskich	—

Позволяется печатать 27 Января 1855 года. *Цензоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.